

wienia wielkich płaszczyzn w gładkim tynku. Wzmaga je jeszcze zwyczaj ujmowania fasad w kamienne ramy: w kontraście z kamieniem tynk wydaje się jeszcze bardziej lekki i nietrwały.

Brazylia uboga jest w kamień nadający się do budowy. Minas posiada jednak gatunek krzemianu, saponit, nazywany tam „kamieniem mydłym” („mydleniec” jak go nazwał Kluk), dość mocny i dający precyzyjne profile: z kamienia tego wykonywano ramowe partie dekoracji, gzymsy, lizeny, obramienia okien i drzwi. Posiada on szczególną błękitną barwę, która nadaje budowli jakiś niezwykły, powietrzny, nierealny ton. Już sama ta barwa odróżnia w nieomylny sposób kościoły Minas od współczesnych im kościołów Wybrzeża, nie mających kamienia wcale albo też zwykły kamień szaro-piaskowy importowany z Europy.

C. Kościoły w Minas posługują się obficie kształtami krągłymi i z nich czerpią odrębność swego wyglądu. Assis i Carmo w Mariana, Rosario w Congonhas, Carmo i S. Francisco w Ouro Preto [il. 8] mają wieże na planie okrągłym. Carmo w Ouro Preto ma również całą fasadę poprowadzoną w linii wygiętej. Rzut Carmo w S. João del Rei jest krągły. Rosario w Ouro Preto wyżyło się wręcz jakiegokolwiek linii prostej [il. 9]. Poszło w tym kierunku dalej niż owalne kościoły Czech, Austrii, Polski, tak liczne w XVIII w., które wszakże przynajmniej dla fasady zachowały pewną prostolinijność.



[8. S. Francisco w Ouro Preto (fot. Ewa Kubiak); S. Francisco de Assis w S. João del Rei (fot. Przemysław Lipiński)]